

Sarkofagi z Tworkowa



W 1993 r. w kościele parafialnym p. w. św. Piotra i Pawła w Tworkowie, podczas prac związanych z osuszaniem murów świątyni, odnaleziono zamurowane okno piwniczne. Prowadziło ono do krypty grobowej, w której pośród gruzu i rumowiska odkryto metalowe sarkofagi. W ich wnętrzach znajdowały się fragmenty drewnianych trumien,

szczątki ludzkie i nieliczne fragmenty strojów pogrzebowych. To doniosłe odkrycie usankcjonowano w 1994 r. wpisaniem zespołu jedenastu sarkofagów do rejestru zabytków. W 1995 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków w Katowicach¹ uzyskał środki, które pozwoliły na przeprowadzenie badań mikrobiologicznych oraz usunięcie grzybów i mikroorganizmów w krypcie². Wykonano także analizę składu metali, z których sporządzono sarkofagi, oraz identyfikację produktów korozji i innych nawarstwień je pokrywających³. Sporządzono także dokumentację historyczno-konserwatorską⁴.

Szczególnego znaczenia nabrały badania mikrobiologiczne z uwagi na fakt, że wraz z odkryciem sarkofagów do świadomości osób zajmujących się tym tematem powróciła pamięć „kłatwy Tutanchamona” i *kropidlak złocisty* obecny w krypcie grobowej Kazimierza Jagiellończyka. Ten sensacyjny temat próbowały przypomnieć „kolorowe tygodniki” i lokalna prasa.

W lipcu 1996 r. zespół specjalistów⁵ przeprowadził ekspozycję archeologiczną krypty metodą stratygraficzną. Z krypty wydobyto 11 sarkofagów powstałych w latach 1644-1683. Dwa z nich, oznaczone umownie numerami 1 i 11, przeznaczone były dla dorosłych członków rodziny Reisswitez, Wacława i jego żony Ewy z Wilczków.

Sarkofag nr 1, w kształcie dziesięciościanu półforemnego o trapezowych ścianach, wykonany został z blachy miedzianej. Dekorację stanowią maski lwów trzymających w paszczach kółka-uchwyty oraz nogi w kształcie lwich łap. Krawędzie sarkofagu zdobiła falista listwa z repusowanym astragalem. Ściany sarkofagu były złoczone i polichromowane. Malowane herby zdobiły ścianki od strony głowy i nóg, na bokach skrzyni i wieka umieszczono pisane złotem inskrypcje z cytatami z biblii i napisami memoratywnymi.

Sarkofag nr 11, wykonany z cyny z dużą domieszką ołowiu, uległ całkowitemu rozpadowi. Na posadzce krypty leżała sterta zmineralizowanych fragmentów, która na pierwszy rzut oka sprawiała wrażenie, że stanowi 30 do 40% sarkofagu.

Sarkofagi od nr 2 do 9, przeznaczone dla dzieci rodziny Reisswitez, wykonano z blachy miedzianej. Ich dekoracje stanowiła polichromia komponowana indywidualnie dla każdego obiektu.

Sarkofagi tworkowskie, jako zwarta stylistycznie grupa, różnią się swą dekoracją od innych przykładów tego typu z terenu Polski. Irena Kontna w swych badaniach dotyczących tego zespołu wiąże stylistycznie ich dekorację z sarkofagiem Doroty Larisch z Cetnawy (1689) i sarkofagiem Krzysztofa Opalińskiego z Sierakowa. Autorzy niniejszego artykułu pewne analogie





stylistyczne dla sarkofagu cynowego odnaleźli w klasztornej krypcie w chorwackim Klaču. Oprócz opisanego zespołu sarkofagów, z krypty wydobyto fragmenty dziecięcych strojów pogrzebowych i wyposażenia trumien. Do konserwacji skierowano: żupanik dziecięcy z pasem, wstążki, powłoczkę poduszki (sarkofag nr 2), sukienkę dziewczęcą, wianek z nici metalowych, powłoczkę poduszki (sarkofag nr 8), koszulkę niemowlęcą (sarkofag nr 4). Wszystkie pozostałości wydobyte z sarkofagów nie przeznaczone do konserwacji wraz ze szczątkami ludzkimi zostały przeniesione do nowych drewnianych trumien i złożone w krypcie grobowej.

W latach 1996-1998 grupa konserwatorów specjalizujących się w konserwacji zabytków metalowych⁶ i konserwacji malarstwa⁷ przeprowadziła konserwację opisanego wyżej zespołu sarkofagów. Równocześnie poddano konserwacji fragmenty strojów dziecięcych i wyposażenia trumien⁸.

Stan zachowania sarkofagów miedzianych oceniono jako bardzo zły. Ich wnętrza pokryte były kilkumilimetrowymi nawarstwieniami produktów korozji miedzi, umieszczone wewnątrz stalowe płaskowniki w poważnym stopniu uległy zmineralizowaniu. Konserwatorzy odrzucili pomysł usuwania nawarstwień korozyjnych za pomocą związków chemicznych z powodu niebezpieczeństwa rozpuszczenia nawarstwień na zewnętrznych powierzchniach sarkofagów pokrytych warstwą malarską. Nawarstwienia korozyjne z wnętrza usunięto za pomocą mikropiaskarki stosując drobne kruszywo karborundowe. Płaskowniki stalowe oczyszczono wstępnie tym samym urządzeniem i stabilizowano alkoholowymi roztworami taniny.

W celu wyprostowania bardzo odkształconych powierzchni sarkofagów, trzeba było przedtem wzmocnić ospijające się warstwy malarskie słabym roztworem Paraloidu B72 i podkleić kilkoma warstwami bibułki japońskiej kładzionej na masę woskową. Wykluczone było prostowanie tych powierzchni uderzeniami młotków (gu-





mowych lub drewnianych) z powodu osypywania się polichromii. Odształcenia te usunięto za pomocą pras śrubowych i ścisków stolarskich. Zdeformowane fragmenty okładano z dwóch stron cienkimi deskami bukowymi i stopniowo zwiększano docisk śrub. Ubytki, dziury i pęknięcia uzupełniono lub wzmocniono blachą miedzianą przynitowując ją od strony wewnętrznej.

Równie skomplikowanym pod względem technicznym było usunięcie nawarstwień produktów korozji miedzi z powierzchni złotych i polichromowanych. Usuwno je za pomocą kompresów nasyconych Kompleksonem III, wspomagając proces chemiczny zabiegami mechanicznymi.

Opisując prace konserwatorskie zawsze używa się określeń „benedyktyńska” dokładność, precyzja, cierpliwość. W tym przypadku pragniemy zwrócić czytelnikom uwagę, że każda chwila nieuwagi, przetrzymany zbyt długo kompres, nieprecyzyjny ruch skalpela — mogły doprowadzić do zatracenia drobnego fragmentu litery lub ornamentu. Po oczyszczeniu polichromii stabilizowano ich podłoże (składające się z produktów korozji miedzi) stosując alkoholowy roztwór benzotriazolu.

Ostateczny efekt nadały sarkofagom prace związane z uzupełnianiem ubytków złoczeń i warstw malarskich. Kilkudziesięcioletnie doświadczenie konserwatorskie pozwoliło na zastosowanie takich rozwiązań technicznych przy punktowaniu i drobnych rekonstrukcjach, że są one czytelne dla wprawnego oka, ale nie zakłócają czytelności zamierzeń estetycznych XVII-wiecznych twórców.

Jeszcze bardziej skomplikowana pod względem technicznym była konserwacja fragmentów cynowego sarkofagu nr 11. Pierwszy klopot polegał na tym, by usuwając produkty korozji z elementów zmineralizowanych prawie w 50%, nie uszkodzić polichromii i złoczeń. Drugi problem to, jak eksponować te fragmenty. Problem ekspozycji rozwiązany został w ten sposób, że na podstawie pomiarów zachowanych fragmentów zrekonstruowano pierwotny kształt sarkofagu. Wykonano go ze stali nierdzewnej z korektą wymiarów o pierwotną grubość ścianek sarkofagu właściwego. Do tego sarkofagu-szkieletu przymocowano za pomocą wkrętów fragmenty sarkofagu właściwego. Ku zaskoczeniu konserwatorów wykonujących tę pracę i inwestora — udało się z tych „puzzli” złożyć sarkofag właściwy w 90%.

Po przeprowadzonej konserwacji sarkofagi zostały odwiezione do Tworkowa i wyeksponowane w specjalnie przygotowanej do tego dawnej „marowni”.

Na przestrzeni pięciu lat od sensacyjnego odkrycia krypty, kilkunastu specjalistów przywróciło społeczeństwu zespół zabytków o ogromnej wartości historycznej i artystycznej. ❖

Fot. J. Mróz, A. Stasiak

Przypisy

- ¹ Wojewódzki Konserwator Zabytków w Katowicach dr inż. arch. Jacek Owczarek zlecił nadzór merytoryczny nad wszystkimi pracami związanymi z odkryciem sarkofagów mgr Irenie Kontnej.
- ² Prace wykonali prof. Bolesław Smyk i prof. Wiesław Barabasz.
- ³ Prace wykonała dr Elżbieta Nosek.
- ⁴ Dokumentację historyczno-konserwatorską wykonała Pracownia Konserwatorska AKANT z Gliwic.
- ⁵ Eksplozację przeprowadzili mgr Małgorzata Podkańska (historyk sztuki, konserwator tkanin), mgr Jacek Pierzak (archeolog), mgr Krzysztof Kaczanowski (antropolog).
- ⁶ Prace związane z konserwacją elementów metalowych przeprowadzili mgr Krzysztof Lesiak i mgr Janusz Mróz.
- ⁷ Zespół konserwatorów pod kierownictwem mgr Izabeli Malczewskiej w składzie: mgr Maria Banasz, Hanna Baliszewska, mgr Krystyna Kokocińska, mgr Krzysztof Kudelski, mgr Elżbieta Niemyska, mgr Halina Rudniewska, Leokadia Socharska. W latach 1996-1997 zespół działał w ramach P. P. Pracowni Konserwacji Zabytków w Warszawie, od 1998 r. w ramach Pracowni Konserwacji Zabytków ZAMEK Sp. z o. o.
- ⁸ Zespół konserwatorów mgr Małgorzata Podkańska i mgr Mariola Ratajczyk z Pracowni Konserwacji Tkanin, P.P. Pracowni Konserwacji Zabytków w Warszawie.

